

**JÓZEF WIŚNIEWSKI**  
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; sport w Lublinie; piłka nożna; kaperownictwo piłkarzy; Edward Pietrasiński (1938-1998); Wojsko Polskie; Ludowe Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; alkohol

**Kradzież piłkarza**

W 1962 roku Pietrasińskiego ukradła Cracovia z Lublinianki. On w ogóle pochodził z Sosnowca, Edward Pietrasiński. I nagle się znalazł w Cracovii. Cracovia w Polskim Związku Piłki Nożnej załatwiła sobie jego przejście, rzekomo dwie klasy wyżej. Polski Związek Piłki Nożnej, mimo braku oficjalnego zwolnienia z danego klubu, potwierdzał tego zawodnika do pierwszej ligi. I Pietrasiński w pierwszym sezonie, grając w Cracovii, w pół sezonu był królem strzelcem Ekstraklasy polskiej. No więc doszli do wniosku tu działacze, że nie można takiego zawodnika wypuścić z ręki i taki był artykuł w „Przeglądzie Sportowym” ja do dzisiaj pamiętam. „Czarna Wołga w Krakowie, Edward Pietrasiński z powrotem w Lublinie” Bo go czarną Wołgą po prostu ukradziono. Co tam dużo mówić, spito go i przywieźli go do Lublina. Taka prawda.

Najpierw był ukradzony z RKU Sosnowiec, to obecne Zagłębie Sosnowiec, przez Lubliniankę. Potem go ukradła Cracovia i Lublinianka go z Cracovii ukradła z powrotem. Więc my już chcąc teraz się zabezpieczyć, żeby już go nikt nie ukradł, zrobiliśmy go żołnierzem zawodowym. Plutonowy Edward Pietrasiński. I już go wtedy nikt nie mógł ukraść. Bo jego wtedy uciezka jest, zgodnie z prawem wojskowym, dezercją.

Data i miejsce nagrania	2015-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"